Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 117 | Wrześnią, wtorek, dnia 12-go października 1926 | Rok VIII

Witaj nam!

Dwa ingresy odbywa J. E. ks. Arcybiskup Dr. Augustyn Hlond, metropolita gnieźnieńsko-poznański i Prymas Polski. Jeden ingres odbył się wczoraj w niedzielę, do prastarego grodu Lecha, do trumny pierwszego Prymasa Polski, św. Wojciecha Męczennika. Drugi ingres odbędzie się za tydzień do duchowej stolicy Wielkopolski, do Poznania...

Ingres do Gniezna, to nawiązanie do tradycji historycznej, ingres do Poznania to związanie się Arcypasterza z rzeczywistością dzisiejszą.

W niedzielę, od samego rana panował w grodzie Lecha ruch niezwykły, po strojnych w zieleń i w bramy tryumfalne ulicach suną nieprzeliczone tłumy ludu, a wszyscy w podniosłym nastroju, wyczekując w rozczuleniu nastąpić mającego niezwykle radosnego wydarzenia.

Od strzelnicy aż do bram prastarej fary utworzyły Bractwa kościelne i cywilne, wszystkie cechy, Związki i Towarzystwa, wojsko i szkoły zwarty szpaler. Pokłoniły się chorągwie, zaszeleszczały i proporce i sztandary zachrzęszczały bandery, a zserc wszystkich wzniosły się pod strop nieba dziękczynne westchnienia za dzień szczęśliwy, którym nas Opatrzność obdarzyła. Od wschodu, od złoto-pszennych Kujaw, srebro-żytnich Pałuk idą echa do Grodu Lecha, że po uroczystości w Tumie Trzemeszeńskim podążył Nominat-Arcypasterz do prastarego Gniezna, do stolicy Metropolji, do jedynej i właściwej stolicy Prymasów Polski. Zawitał Najprzewielebniejszy Ks. Arcypasterz Nominat w otoczeniu Ks. Biskupa Antoniego Laubitza a po serdecznem powitaniu nowego Metropolity i Prymasa Polski przez prezydenta i głowę miasta p. Leona Barciszewskiego, ruszył wspaniały pochód ku prastarej farze; poruszyły się rozentuzjazmowane fale głów wiernych, a z wszystkich rozradowanych piersi odezwał się potężny okrzyk radości i powitania: „Witaj nam, witaj, naszych dusz Pasterzu!

Rozkołysały się dzwony wszyskich świątyń Pańskich a w tym zbiorowym koncercie serc spiżowych



J. Em. Ks. Arcybiskup Dr. Augustyn Hlond Prymas Polski

górował stentorowym potężnym głosem senior dzwon św. Wojciecha i stalowem sercem powitał Najdostojniejszego Prymasa: „Ave, Pontifex, ave!“.

Od prastarej Fary ruszył wspaniały pontyfikalny pochód ku bramom majestatycznej Katedry — pod sławnym baldachimem kroczył w otoczeniu najdostojniejszych obywateli Grodu Lecha i okolicy, w otoczeniu dostojników kościoła i licznego kleru osiemdziesiąty i pierwszy z kolei Arcypasterz Metropolji Gnieźnieńskiej, by po ingresie do prastarej Katedry zasiąść na osieroconym od 13 lutego r. b. tronie św. Wojciecha.

Przez otwarte wierzeje nieba spoglądał z rozczuleniem N. M. P. Królowa Polski na swój lud wybrany i mu pobłogosławi, a na skrzydłach polskich cherubów zchodzi św. Wojciech z nieba i z pieśnią na ustach „Boga Rodzico, Dziewico“ aby przewodzić w ingresie Najdostojniejszemu swemu Następcy i Mu osierocony po sobie tron arcypasterki oddać.

Więc witamy Ciebie, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu-Nominacie i jedyny Prymasie Polski całej, sercem otwartem i duszą szczerą jako godnego następcę na tronie św. Wojciecha Twoich wielkich poprzedników, jakimi byli śp. Marcin Dunin, Leon Przyłuski, Mieczysław Ledóchowski, Florjan Stablewski i prymas-kardynał Dr. Edmund Dalbor. Bądź nam, Najwyższy nasz Duszpasterzu opiekunem i lekarzem znękanych dusz naszych, wzmacniaj zachwianą wiarę naszą, utwierdzaj zwątpiałą nadzieję naszą i pomnażaj naszą znikającą miłość do Boga. Lecz i gój rany duszy, zadawane nam przez niegodnych synów Matki-Ojczyzny, a błąkających się po manowcach i drogach nocy synów odczepieńców sprowadzaj na prostą drogę słońca, wiodącą do jedynego celu naszego życia: do nieba — do zbawienia. My zaś ślubujemy Ci, Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterzu miłość i wiarę, nieograniczone zaufanie i posłuch Twoim zarządzeniom w sprawach sanacji dusz naszych. Tak nam dopomóż Bóg!

Kampanja przeciw Polsce

Na łamach niemal wszystkich gazet angielskich pojawił się list angielskiej Niezależnej Partji Pracy, stwierdzający, że:

„Pomiędzy ludnością Litwy i Rosji krąży uporczywa pogłoska, że Marszałek Piłsudski, dyktator Polski, planuje militarną inwazję na Litwę (?) z pomocą i zgodą angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Istnieje już podobno porozumienie, według którego Niemcy miałyby otrzymać kompensację przez zwrot korytarza pomorskiego (!?).

W związku z tem należy zaznaczyć, że atak Polski na Litwę będzie uważany przez Rosję jako groźba, co może niezwłocznie doprowadzić do wybuchu wojny między obu krajami. Taka walka musi z kolei pociągnąć inne państwa, a w takim razie nowa wielka wojna europejska stałaby się nieunikniona“.

W konkluzji nawołuje rzeczony manifest, by „Labour Party ostrzegła rząd angielski że wszelka pomoc udzielona Polsce pod postacią amunicji, spotka się z tym samym oporem, z jakim spotkała się pomoc angielska w wojnie Polski przeciw Rosji cztery lata temu“.

Natychmiast po ukazaniu się tego manifestu w prasie, poseł Rzeczypospolitej w Londynie pan Skirmunt natychmiast odpowiedział, co następuje:

„Nie mogę się powstrzymać od wyrażenia mego najgłębszego zdziwienia, ze mógł ukazać się tego rodzaju tendencyjny i niewiarogodny manifest ze strony Niezależnej Partji Pracy.

Krok tego rodzaju uważam jako wielki szantaż (imposture) i zapytuję, jakie dowody posiada N. P. P. by twierdzić, że Polska planuje atak na Litwę. Mówić, że Marszałek Piłsudski godzi się oddać swoich rodaków Niemcom wzamian za Litwę, zamieszkałą przez inny naród, jest takim absurdem, że niewiadomo jakim sposobem dawali mu wiarę skądinąd rozumni ludzie.

Na zakończenie muszę jeszcze raz wyrazić moje przekonanie, że szerzenie takich wieści przez tych samozwańczych opiekunów pokoju jest najgorszą przysługą, jaką mogą oddać międzynarodowemu porozumieniu, które rzekomo mają na oku, co w obecnych warunkach uważam za co najmniej występne i wysoce szkodliwe“.

Polska zamanifestuje wobec całego świata swoje pokojowe stanowisko

Rządowe czynniki miarodajne mają zamiar zamanifestować na zewnątrz w sposób bardzo stanowczy stanowisko Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym.

Manifestacja ma stwierdzić, iż kamieniem węgielnym polityki polskiej jest niezłomne dążenie do utrzymania pokoju, z drugiej jednak strony mocna i energiczna obrona żywotnych interesów narodu polskiego przed wszelkimi zakusami zewnętrznemi.

Gdańsk nie jest do przefrymarczenia

„Omawiając rokowania w sprawie długu francusko-amerykańskiego „Journal des Finances“ podał wiadomość, jakoby rząd polski godził się na rzekomo wysunięty projekt oddania Gdańska Niemcom. P. A. T. jest upoważniona do kategorycznego zaprzeczenia tej wiadomości“.

Wykrycie sprawców zamachu na posła Zdziechowskiego

Warszawa, 8. 10. Według nadzwyczajnego dodatku, ogłoszonego przez „Rzeczpospolitą“ w grupie oficerów po spożyciu kolacji w pewnym lokalu, w czasie której prowadzono rozmowy na temat polityczych spraw bieżących, zaproponował ktoś urządzenia zamachu na posła Zdziechowskiego.

Chcąc się upewnić, czy poseł Zdziechowski jest w domu, zatelefonowali, a otrzymawszy odpowiedź potakującą, udali się do mieszkania posła Zdziechowskiego.

Po dokonaniu napadu sprawcy ulotnili się i skryli się w sąsiednim domu, obserwując stamtąd mieszkanie posła Zdziechowskiego. Następnego dnia o godz. 8 rano napastnicy dobrowolnie zwrócili się do Komendy Miasta, zgłaszając, iż dokonali napadu.

W motywach swych napastnicy podają, iż działali odruchowo i kategorycznie zaprzeczają jakoby dokonali czynu z premedytacją.

Ostatecznie pchnęły ich do tego czynu enuncjacje, poczynione przez wyższego szarżą oficera, które dlatego posiadały większy autorytet.

W dalszym ciągu dodatek nadzwyczajny zapowiada wykrycie dalszych szczegółów, przyczem zaznacza, iż ślady, prowadzące do ostatecznego wyświetlenia sprawy idą poza obręb Warszawy do Mińska Mazowieckiego i Kaczego Dołu.

Pozatem „Rzeczpospolita“ zwróciła się przez korespondenta w Tarnopolu o bliższe dane co do porucznika R., który bawił tam na urlopie. W najbliższych chwilach spodziewane są dalsze rewelacje, które przyspieszą wyjawnienie prawdy.

Dochodzenia wstępne w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego zostały w dniu dzisiejszym zamknięte i żandamerja przekazała akta sprawy prokuraturze wojskowej.



- Kronika -

Wrześnią, dnia 11-go października 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Macierzyństwa M. B. jutro: Maksymiljana.

* **Magistrat tutejszy podaje do wiadomości pp. właścicielom domów**, że w najbliższych dniach stwierdzać się będzie czy od czasu ostatniego spisu mieszkań (lokatorów) zaszły jakie zmiany przez przeprowadzkę lokatorów, zmianę mieszkania etc. P. P. właścicieli domów wzywa się aby urzędnikowi Magistratu który się w tym celu zgłosi, udzielali jaknajdokładniejszych informacyj i wszelkie zaszłe zmiany podawali temu urzędnikowi do wiadomości.

Równocześnie wzywa się wszystkich właścicieli domów, aby w przyszłości wszelkie zmiany mieszkań w obrębie swego domu, powstałe przez przeprowadzkę, zamianę, powiększenie lub zmniejszenie mieszkania zgłaszali w ciągu 14 dni w biurze podatkowem Magistratu celem dokonania odpowiedniej zmiany podatku od lokali.

* **II-gi Komunikat prasowy Loterji Fantowej Bursy Gimnazjalnej.** Od definitywnego ciągnienia wygranych dzieli nas niepełny tydzień. Skończy się wreszcie wystawiona na długą próbę cierpliwość posiadaczy losów. Zarząd krząta się skwapliwie około wykończenia żmudnych prac przygotowawczych związanych z techniczną stroną ciągnienia. Urny wykonała bezinteresownie Firma stolarska WP. St. Matyji w Rynku, za co Zarząd Towarzystwa na tem miejscu hojnemu Ofiarodawcy składa serdeczne podziękowanie. Akt ciągnienia w obecności notarjusza WP. Mecen. Opielińskiego odbywać się będzie w Sali p. Kulczaka „Odeon“. Dalsze cenniejsze fanty, przeznaczone na wygrane, wystawione będą z końcem tygodnia w oknie wystawnem Fmy p. Prądzyńskiego. Nie mniej obchodzić będą w ciągu tygodnia członkowie Zarządu Fmy miejscowe i zbierać ewent. dary na fanty — oraz inkasować wpływy za losy. Spodziewać się należy, że Sz. kupiectwo nasze znane z wysokiego wyrobienia społecznego i ofiarności nie odmówi poparcia tej akcji Zarządu i nie cofnie się choćby przed najskromniejszym darem, który Zarząd z prawdziwą wdzięcznością przyjmie. Zarząd Towarzystwa zwraca

Czy kupić jeszcze Los Bursy?

Szybkim krokiem czas ubiega,
A cóż jemu nie podlega?
To też jazda jego hyża
Już nas do tej chwili zbliża,
Gdy ciągnienie nam wykaże,
Komu los da szczęście w darze.
A kogo on uszczęśliwi?
O — niechaj się nikt nie zdziwi,
Gdy ja prawdę tu odkrywam,
Że **ten** los każdy wygrywa.
Bo rozważyć tylko proszę:
Kto oddaje swe grosze
Dzisiaj na tak wzniosłe cele,
Ten już naprzód wygrał wiele.
Miła wprawdzie jest wygrana,
Posiąść kluby czy barana,
Lecz najmilszem mi jest przecie,
Żem czyn dobry spełnił w świecie.
Kto więc tak myśli i czuje,
Na los grosza nie żałuje,
Kupi go w ostatniej chwili,
Bo wie, że się nie omyli,
A i szczęściem **tam** się zwraca
Gdzie czyn szlachetność pozłaca. be.

---

się ponownie do posiadaczy losów z okolicy i powiatu z uprzejmą prośbą o wyrównanie należytości, zwracając uwagę, że wygrane które padną ewent. na losy niezapłacone staną się bezwzględnie własnością Towarzystwa. Ewent. dary na loterję fantową z powiatu i okolicy uprasza Zarząd zgłaszać telefonicznie do Administracji Orędownika. Ofiarodawcom tak z miasta, jak i okolicy wyrazi Zarząd po loterji publiczne podziękowanie z wyszczególnieniem otrzymanych darów.

Ze względu na znaczne jeszcze wydatki, związane z wykończeniem budynku bursy w stanie surowym i pokryciem go dachówką — uprasza Zarząd Towarzystwa swych członków, by zechcieli uprzejmie uregulować swe wkładki członkowskie za rok 1926.

W zakończeniu komunikatu zwracamy się do wszystkich, by każdy w miarę tego, czem może, dopomógł zbożnemu dziełu budowy Bursy. Kupujcie więc losy Loterji, wpłacajcie mies. wkładki członkowskie, składajcie dary na loterję a towarzyszyć Wam będzie błogie uczucie zadowolenia ze spełnionego dobrego i szlachetnego uczynku —

* **Podziękowanie.** W. Panu Stefanowi Golczowi, właścicielowi browaru, składa Zarząd Towarzystwa Bursy Gimnazjalnej we Wrześni serdeczne podziękowanie za ofiarowaną bezinteresownie beczułkę piwa na wieniec Bursy.

Konferencje wywiadowcze z rodzicami oraz nadzorami domowemi w sprawie postępów w nauce, sprawowaniu się oraz pilności uczniów odbywać się będą w b. tercjale w następujące **czwarki**, każdorazowo od **godz. 3—4 popoł.** w salach parterowych budynku dnia 28. X. 18. XI. i 9. XII.

* **Z ekranu.** W środę, dnia 13-go bm. wyświetla Kino Apollo jeden z największych sensacyjnych filmów, jakie dotąd się ukazały i to Ultra-sensacyjny dramat w 30-tu aktach podług opowieści znakomitego angielskiego pisarza **Conan Doyle'a p. t. Człowiek na którego czyha śmierć** w roli głównej, zwycięzca **Eddie Polo** znakomity **Georg Larkin**. Bliższe szczegóły w afiszych.

* **Dyrekcja Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza** podaje do wiadomości interesowanych czynników domowych uczniów w sprawie opłat szkoln. co następuje: Ministerstwo W. R. O. P. rozp. z dnia 26. VI. 26. L. II. 7361/26 wprowadziło obok obow. dotąd taksy za zużycie pomocy naukowych i materjałów w wysokości 60 zł rocznie — taksę administracyjną w kwocie 45 zł rocznie od ucznia — na pokrycie wydatków administracyjno - rzeczowych państwowych szkół średnich. Taksę administracyjną wpłacić należy w dwóch ratach: a to 25 zł za półrocze zimowe, oraz 20 zł za półrocze letnie.

Wobec powyższego ogólna kwota, którą uczniowie winni wpłacić w obecnem półroczu — o ile nie uzyskali od niej całkowitego lub częściowego zwolnienia — wynosi 55 zł.

— **Miłosław.** (Jarmark.) Dnia 20 października rb. odbędzie się w Miłosławiu jarmark ogólny.

Z powodu panującej zarazy płucnej jest spęd bydła na jarmark w Miłosławiu zakazany.

* **214 żołnierzy z D. O. K. Grodno zatruło się wodą ze studni.** Z Suwałek donoszą, że w dniu 2 października kilkudziesięciu żołnierzy z 1-go bataljonu stacjonowanego tutaj 41 pp., nie stanęły do apelu, tłumacząc się gorączką i nudnościami. Wezwany natychmiast lekarz pułk., nie umiał określić choroby, tak że D. O. K. Grodno wezwało telegraficznie Komisję lekarką. Tymczasem do godz. 5-tej popoł liczba chorych doszła do 214. Komisja lekarska nie mogła również określić choroby; jedni lekarze twierdzili, że to tyfus, inni utrzymywali że to hiszpanka i t. d.

Chorzy cierpieli na wysoką gorączkę i nudność. Dopiero analiza wody w studni 1-go bataljonu wykazała, że woda była zatruta. W chwili obecnej toczą się dochodzenia wskazujące wyraźnie na komunistyczną robotę.

Jeszcze dni kilka—i klamka zapadnie,
Wynik loterji ogłosimy światu.
„Czyj los motocykl wygra?"—„Któż to zgadnie...
Może Twój właśnie? życzę Ci jak bratu."

Miło Ci będzie gnać z wichrem w zawody,
Lub się przedrzemać w klubowym fotelu;
Kupuj więc losy przyjacielu młody,
Kup i Ty także, stary przyjacielu!

* **„Teść" na scenie wrzesińskiej.** Ciesząca się niebywałą atrakcją i nieschodząca przez czas dłuższy z repertuaru scen stołecznych i prowincjonalnych przed wojną — arcywesoła komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego wznowioną zostanie na scenie naszej. Grono uproszonych amatorów, pragnąc upamiętnić dzien ciągnienia Loterji fantowej na rzecz budowy Bursy oraz przysporzyć środków na dalszą budowę internatu odegra Teścia **w niedzielę, dnia 17. bm. o godzinie 7.30 w sali pana Bartkowiaka.** Kto chce wesoło spędzić wieczór i naśmiać się do woli niech pospieszy z zakupem biletów do księgarni p. Prądzyńskiego.

Min. Czechowicz o swym programie finansowym.

Minister skarbu p. Czechowicz udzielił wywiadu jednej z ajencji publicystycznych w sprawie programu finansowego i gospodarczego, jaki powinien obowiązywać w naszem państwie.

P. minister uważa rozdęcie budżetu, jak to miało miejsce w r. 1925, kiedy budżet wynosił 2.165.000.000 za niebezpieczne.

Konieczna jest stabilizacja złotego, albowiem w przeciwnych warunkach normalna praca finansowa jest niemożliwa. Celem gospodarki państwowej powinno być osiągnięcie dobrobytu ogółu obywateli.

Dobrobyt ogółu jest za tym celem a równowaga budżetowa, czynny bilans handlowy, stabilizacja kursu itd., to są środki niezbędne do osiągnięcia tego celu.

P. Minister Czechowicz uważa za rzecz konieczną przeprowadzenie w jak najkrótszym czasie ankiety o kosztach produkcji i warunkach pracy, aby na tej podstawie mieć rękojmię do zwalczania cen lichwiarskich. Oczywiście władze nie powinny przeszkadzać rozwojowi przedsiębiorstw, lecz przeciwnie powinny im pomagać do osiągnięcia godziwych, chociażby znacznych zysków. Natomiast zbrodnicze zamykanie oczu na zorganizowany wyzysk, skierowany przeciw ogółowi konsumentów, nie może mieć miejsca.

Konieczne jest przywrócenie swobodnej konkurencji i usunięcie przymusowych cen ustalanych przez poszczególne organizacje i cechy. Natomiast ze względów eksportowych istnienie kartelów staje się niezbędnem.

Liczne słabe instytucje kredytowe powinny być zlikwidowane, albowiem tylko w tedy, gdy pozostaną silne instytucje kredytowe, będzie mogła nastąpić zniżka stopy procentowej, co znów jest koniecznem dla uzdrowienia życia gospodarczego kraju.

Zródła dochodu państwa muszą być zwiększone jednakże nie przez zwiększenie świadczeń podatkowych, albowiem łatwiejszą jest rzeczą ściąganie większych podatków normalnych i prawidłowo rozłożonych niż mniejszych, a rozłożonych nieprawidłowo. Wobec tego należy dążyć do poprawy systemu podatkowego, który winien być podany gruntownej rewizji.

W końcu p. minister oświadczył, iż ma niezłomną nadzieję, że planowy wysiłek w tym kierunku da możność osiągnięcia środków na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, zaś równocześnie czynione być muszą jaknajenergiczniejsze wysiłki w kierunku usunięcia wszystkich wydatków zbędnych i odroczenia na czas późniejszy wydatków mniej pilnych.

Min. Zaleski o polskiej polityce zagranicznej.

Stosunek Polski do Gdańska i Małej Ententy.

Wiedeń, 6. 10. „Neue Freie Presse" zamieszcza rozmowę swego genewskiego korespondenta z p. Ministrem Zaleskim przed jego wyjazdem z Genewy. P. Minister oświadczył, że Polska, po wejściu do Rady Ligi Narodów będzie nadal dążyła do utrzymania wytycznej swej polityki wobec narodów sąsiednich i stosunków na gruncie Ligi Narodów. Pragniemy — mówił p. Minister — uczestniczyć we wszelkiej inicjatywie, która zmierza do utrwalenia pokoju i podniesienia autorytetu Ligi Narodów. **Co się tyczy Gdańska, to stanowisko nasze określają wspólne interesy. Jako jedyne wyjście na morze jest dla nas Gdańsk niezbędny i właśnie w swoim charakterze Wolnego Miasta bardzo cenny.**

Wszystko, co zmierza do rozwoju gospodarczego Gdańska i utrwalenia jego stosunków gospodarczych z Polską, będzie bezwzględnie poparte przez rząd polski. Przypuszczamy, że podobne stanowisko zajmie również i Gdańsk. Mieszczaństwo gdańskie powinno uznać wielkie korzyści gospodarcze, które wynikają ze współpracy Gdańska z Polską.

Dobra wola Gdańska może być kamieniem próbnym i podstawą normalnych stosunków między portem gdańskim a Polską.

W końcu minister zaprzeczył pogłoskom, jakoby Polska zamierzała wstąpić do Małej Ententy, podkreślał przytem, że ze wszystkiemi państwami Małej Ententy łączy Polskę traktat przyjaźni,

Minister Spraw wewn. zapowiada walkę z lichwiarskiemi „odstępnemi" za mieszkania lub „czynszami z góry"

Warszawa, 8. 10. Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów p. min. Składkowski poruszył m. in. sprawę konieczności przedsięwzięcia środków przeciwko nielegalnemu handlowi mieszkaniami, który odbywa się z krzywdą lokatorów. W tej sprawie Komitet Ekonomiczny polecił, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości opracowało przepisy, mające na celu wprowadzenie przymusu ogłaszania publicznie wolnych mieszkań przez naklejanie odpowiednich kartek na bramach domów, w których te wolne mieszkania się znajdują. W razie przekroczenia tego przepisu mają być stosowane surowe kary. Ponadto komitet ekonomiczny ministrów załatwił szereg spraw bieżących.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Ludwiki Białeckiej na biednych św. Wincentego á Paulo M. K. 15 zł.

Robotnicy, mający chęć wyjechać do Francji do kopalń węgla, rudy żelaznej oraz fabryk żelaznych, **muszą się zgłosić** w dniu 22 października o godz. 8 rano celem badania lekarskiego w P. U. P. P. w Gnieźnie.

Zgłaszający się na wyjazd muszą być zdrowi i zaopatrzeni w wykaz osobisty oraz książkę wojskową.

Gniezno, dnia 8 października 1926.

Państw. Urząd Pośredn. Pracy w Gnieźnie
Świniarski, kierownik urzędu.

Obelgę rzuconą na p. Huberta Kerstinga z Zajezierza nin. **odwołuję** i go przepraszam.
Józef Zwinge, Biechowo.